

Grzywna, Józef

"Szkolnictwo i oświata polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939", Henryk Polak, Gdańsk 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/2, 343-346

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

tyczy to nie tylko praw świata pracy (o czym Holtfrerich wspomina), lecz także pozycji poszczególnych przedstawicieli świata kapitału, którzy potrafili zdobyć kluczowe pozycje w systemie spółek akcyjnych i świata finansów. O tych wszystkich złożonych zagadnieniach nie znajdujemy wzmianki, toteż niektóre fragmenty analizy skutków społeczno-ekonomicznych inflacji zdają się dość powierzchowe. Wskazać też należy, że autor całkowicie pomija zagadnienia ludności rolniczej.

W rezultacie więc jednym z wniosków wypływających z tej książki jest konieczność przeprowadzenia rozległych, dodatkowych badań, obejmujących dziedziny dotąd nieznane lub słabo poznane.

Druga z omawianych tu książek zdaje się być dobrym zwiastunem takich badań.

Książka ta dzieli się na trzy części. Pierwsza — zatytułowana „Przyczynki do analizy ekonomicznej i statystycznej” — zawiera cztery artykuły (G. Markin, D. Lindenlaub, H. J. Jaksch, Th. Trumpf), rozpatrujące wybrane problemy teoretyczne, konstrukcję uproszczonego modelu hiperinflacji 1923 r., ostatni zaś zawiera informację o materiałach statystycznych zachowanych w archiwach RFN, a dotyczących okresu inflacji. Część druga nosi tytuł „Przyczynki do analizy niemieckiej polityki gospodarczej i handlu zagranicznego” i zawiera również cztery artykuły (P. Ch. Witt, G. D. Feldman, C. L. Holtfrerich, H. J. Schroeder). Autorzy rozpatrują wybrane kwestie w granicach tematyki określonej tytułem. M. in. zwraca uwagę artykuł H. J. Schroedera, który zastanawia się nad politycznymi aspektami handlu zagranicznego Niemiec po I wojnie światowej. Wreszcie część trzecia — pod tytułem „Przyczynki do następstw społecznych i politycznych” — obejmuje sześć artykułów (R. G. Moeller, J. Osmond, R. Tschirbs, A. Kunz, M. Hughes, Th. Childers). Dwa początkowe analizują wybrane kwestie dotyczące skutków inflacji dla gospodarki chłopskiej, czyli zagadnienia szczególnie mało dotąd zbadane. Pozostałe studia omawiają niektóre problemy położenia ludności nierolniczej oraz następstw politycznych inflacji. Artykuły te, oparte na archiwaliach oraz bogatej literaturze (w niektórych wykorzystano prasę z omawianego okresu) pozwalają znacznie gruntowniej zorientować się w problemach pominiętych całkowicie przez Holtfrericha.

Wypada wyrazić nadzieję, że wkrótce otrzymamy dalsze tomy serii wydawniczej poświęconej inflacji. Rozumiem dobrze, że w badaniach tych istotną przeszkodą utrudniającą bardziej rozległą analizę porównawczą są ograniczenia językowe. Trudno przecież wymagać od wszystkich autorów znajomości literatury w licznych, nieraz mało popularnych językach. Być może jednak choć w części uda się przezwyciężyć te bariery, a przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę organizatorom badań na możliwość wykorzystania publikacji wydawanych w językach kongresowych, zwłaszcza na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Polsce.

Jerzy Tomaszewski

Henryk Polak, *Szkolnictwo i oświata polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Gdańsk 1978, s. 210.

Szkolnictwo i oświata w sytuacji narodowościowo-politycznej Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920—1939 odgrywały w życiu tamtejszej Polonii poważną rolę, zarówno w podtrzymywaniu polskości, torowaniu drogi do awansu społecznego, jak i w integrowaniu społeczności polskiej. Dobrze się stało, że Henryk Polak wykorzystał skrzętnie różnorodny materiał źródłowy oraz opracowania cząstkowe i podjął próbę odtworzenia dróg edukacji Polonii gdańskiej. W pracy zostały

wyeksponowane poza sytuacją prawno-polityczną, warunkującą rozwój szkolnictwa, następujące podstawowe problemy: rozwój polskiego szkolnictwa publicznego (senackiego), szkolnictwo prywatne (ochronki, szkoły ogólnokształcące, zawodowe i artystyczne) oraz oświata pozaszkolna. Uwzględniając szeroki zestaw zagadnień a także trudności w wyodrębnieniu podokresów, zastosowany układ problemowy pracy jest nie tylko uzasadniony, ale czyni ją przejrzystą i czytelną.

Z rozważań autora wynika, że droga społeczności polskiej w Gdańsku do wykształcenia, nawet na szczeblu elementarnym, była skomplikowana i znacznie trudniejsza niż niemieckiej. Szkolnictwo senackie w przyczyn zasadniczych spełniało raczej rolę germanizacyjną. Szkolnictwo prywatne utrzymywane przez Macierz Szkolną — wspomaganą finansowo przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz MSZ stwarzało wprawdzie szansę nauczania i wychowywania w duchu polskim, ale dla ograniczonego odsetka dzieci i młodzieży. Częściowo rolę kompensacyjną spełniała oświata pozaszkolna, którą w początkach lat trzydziestych organizowało około 70 organizacji i towarzystw polskich. Dopełniając wywody autora dodajmy, że praca oświatowo-kulturalna spełniała wiele funkcji społecznych: poza popularyzacją wiedzy, kształtowaniem poglądów i postaw społeczno-politycznych, utrwalaniem zdobyczy polskiej kultury, integrowaniem grup społecznych, zaspokajaniem potrzeb kulturalno-artystycznych, inspirowała dążności twórcze i rozwijała aktywność intelektualną¹. Ma rację autor kiedy pisze, że jedną z głównych przyczyn hamujących pracę oświatowo-kulturalną była rywalizacja obozów politycznych wśród Polonii. Zasygnalizujmy, że nie przezwyciężyła tych rozbieżności czy wręcz sporów Gmina Polska, a następnie Związek Legionistów czy też sanacyjny Związek Polaków. Zresztą konkurencja i dublowanie prac w sferze oświatowo-kulturalnej wśród Polaków objęły również ruch zawodowy, a zwłaszcza tak znaczące związki, jak Polskie Zrzeszenie Pracy i Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Przełom nastąpił dopiero w latach 1937—1938. W maju 1937 r. doszło do połączenia Gminy Polskiej ze Związkiem Polaków i utworzenia Gminy Polskiej Związku Polaków, a w 1938 r. z połączenia PZP i ZZP powstało Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy. Od tej pory rozpoczęła się w zasadzie działalność oświatowo-kulturalna w interesie większości społeczności polskiej, a także nasilenie akcji patriotycznego i społecznego wychowania młodzieży, pozostającej dotychczas poza życiem organizacyjnym Polonii.

Daremnie jednak szukać w recenzowanej pracy wytłumaczenia zachodzących wówczas procesów integracyjnych. A przecież zarówno rozbięcie partyjne społeczności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, jak i próby zbliżeń czy też pełnej integracji organizacyjnej były w poważnym stopniu odbiciem sytuacji w kraju i wydarzeń międzynarodowych. W latach 1935—1938 nastąpiło w Polsce ograniczenie ataków Stronnictwa Narodowego na sanację. Lęk przed rewolucją społeczną, osłabienie pozycji piłsudczyków po rozwiązaniu BBWR oraz zmiany ideowe wyrażające się m. in. w powstaniu OZN sprzyjały łagodzeniu „opozycyjności SN do sanacji”². Te same czynniki (wewnętrzne i międzynarodowe) spowodowały reorientację w teleologii wychowawczej, zwłaszcza od czasów ministra WRiOP W. Świętosławskiego. W swej działalności był on bardziej liberalny w stosunku do przeciwników politycznych i akcentował przede wszystkim to co łączyło lub łączyć mogło naród polski. Kontynuując zasady myśli państwowej starał się wiązać je z zało-

¹ Szerzej: S. Mauersberg, *Oświata*, [w:] *Polska Odrodzona 1918—1939*, red. J. Tomicki, Warszawa 1982, s. 588 n.

² R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdynia 1966, s. 127; tenże, *Narodowa Demokracja 1893—1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 314 n.

zeniami pedagogiki narodowej i katolickiej³. Pozostaje tylko pytanie w jakim stopniu wydarzenia o których mowa wpłynęły na konsolidację podstawowych obozów i kierunków politycznych w Gdańsku.

Wadą rozważań o oświacie pozaszkolnej jest brak wyraźnej i pełnej klasyfikacji jej nurtów ideologiczno-politycznych. W walce o „rząd dusz” mocno zostały zaakcentowane nurty: narodowy i sanacyjny. Niedostatecznie został wyeksponowany nurt chrześcijański i zupełnie pominięty tzw. nurt klasowy. Autor uważa, że „Walka z germanizacją przesłaniała — — kwestię wyzwolenia społecznego”, i że w walce z naporem niemieckim „nie znalazły podatnego gruntu bardziej postępowe kierunki i prądy polityczne” (s. 193). Prawdą jest, że specyficzna sytuacja Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku zmuszała ich do tworzenia wspólnego frontu w obronie polskości. Dążenia te potęgowały partie i organizacje stojące na gruncie solidarystycznym. Nie oznacza to jednak, że różnice klasowe nie dawały znać o sobie. W dniach 23—25 czerwca 1931 r. w Gdańsku odbył się zwycięski strajk marynarzy polskiej floty handlowej przeciwko złym warunkom pracy i obniżaniu płac. Podobne wydarzenie miało miejsce 29 sierpnia 1932 r.⁴

Wbrew sugestii autora lewica społeczna prowadziła działalność oświatowo-kulturalną, choć z różnych względów nie tak intensywną jak inne nurty ideologiczne. KPP miała w Gdańsku własną drukarnię. Jej członkowie i działacze NPCh, a następnie ZLCh „Samopomoc” przywozili z Polski literaturę marksistowską, rozpowszechniając ją wśród robotników polskich. Zdelegalizowanie w maju 1934 r. przez hitlerowski Senat Komunistycznej Partii Wolnego Miasta Gdańska ograniczyło legalną działalność wychowawczą komunistów⁵. W środowisku młodzieżowym pracę oświatowo-kulturalną prowadził Kompol, czyli Komunistyczna Organizacja Młodzieży Polskiej, działająca w Gdańsku i Prusach Wschodnich⁶. Ważną rolę oświatowo-kulturalną spełniał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. W 1936 r. okręg Gdańsk Pomorze liczył 1561 członków⁷. ZRSS działał w ścisłej współpracy z OM TUR. Członkowie ZRSS aktywnie uczestniczyli w całokształcie prac OM TUR: kursach, kółkach samokształceniowych, zlotach, manifestacjach. Prowadzili też walkę z analfabetyzmem literowym, organizowali wycieczki krajoznawcze, a szczególnie kładli duży nacisk na urządzenie odczytów, które stały się w życiu Polonii gdańskiej trwałym dorobkiem politycznym i kulturalno-oświatowym.

Wręcz bezkrytyczny stosunek zaprezentował H. Polak do kierunków wychowania. Nie dostrzegł ewolucji treści ani faktu wielonurtowości, zarówno w wychowaniu endekim jak i sanacyjnym. Jeśli nawet uznamy za zbyt krańcowe stwierdzenie R. Wapińskiego, że pod koniec drugiej niepodległości endecja zaczęła przechodzić na pozycje bliskie faszyzmowi⁸, to trudno zgodzić się z oceną autora, że Gmina Polska dążyła do wychowania „świątłego obywatela” (s. 193). Warto przypomnieć, że to właśnie endecja wysunęła postulat skrócenia obowiązku szkol-

³ F. W. Araszkiewicz, *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 19.

⁴ *100 lat polskiego ruchu robotniczego. Kronika wydarzeń*, red. Z. Szczygielski, Warszawa 1978, s. 133, 137.

⁵ Tamże, s. 148; B. Dymek, *Niezależna Partia Chłopska 1924—1927*, Warszawa 1972, s. 38 i n.; WAP Kielce, Urząd Wojewódzki w Kielcach, nr 2486, Komunikat MSW z 12 maja 1934 r.

⁶ W akcji propagandowo-wychowawczej Kompol podkreślał, że jego celem „Jest wychowywać młode pokolenie w polskiej ideologii komunistycznej i drogą rewolucji zmienić w Polsce ustrój burżuazyjno-kapitalistyczny na ustrój socjalistyczny”. Cyt. za J. Ławnik, *Represje polityczne wobec ruchu robotniczego 1918—1939*, Warszawa 1979, s. 262.

⁷ H. Łaskiewicz, *Robotnicza kultura fizyczna w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1971, s. 147.

⁸ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja*, s. 326.

nego do 4—5 lat oraz podziału szkoły powszechnej na wiejską i miejską⁹. Apoteozie wychowania narodowego towarzyszy wyraźny brak zainteresowania ideologią wychowania państwowego, która przeniknięta była ideą pracy, obowiązku, szacunku dla państwa, tradycji wychowania obywatelskiego, chęcią pozyskania mniejszości narodowych dla zasady współżycia i współpracy we wspólnym państwie. Nie podlega dyskusji, że wiele z tych haseł miało charakter racjonalny, choć gwoli ścisłości niektóre z nich musiały mocno razić w sytuacji nędzy, narastającego ucisku klasowego i narodowościowego.

Z drobniejszych niedociągnięć należy wymienić m. in. nieściśle wyliczenia liczby dzieci Polonii, które spędzały wakacje w kraju w latach 1924—1934. Liczba podana przez autora jest niższa od rzeczywistej o 377 dzieci (s. 129). Dodajmy, że tyle dzieci spędziło wakacje w Polsce w latach 1924—1926¹⁰.

Poczynione wyżej uwagi nie zmieniają ogólnej, zdecydowanej pozytywnej oceny pracy H. Polaka. Wypełniła ona dotkliwą lukę w polskiej historiografii dotyczącej Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920—1939. Mając jednak na uwadze ewentualne wznowienie książki, należy sprecyzować dodatkowe następujące postulaty badawcze: 1. wpływ sytuacji materialnej Polonii na jej awans oświatowy; 2. rola nauczycieli z Polski w rozwoju prywatnego szkolnictwa polskiego w Gdańsku; 3. znajomość przez nauczycielstwo polonijne nowych systemów dydaktyczno-pedagogicznych; 4. postęp w formach i metodach pracy w oświacie pozaszkolnej; 5. rozmiary społeczne zorganizowanej działalności oświatowo-kulturalnej; 6. ewolucja poglądów Polonii na cele i zadania oświaty pozaszkolnej; 7. związek między poziomem wykształcenia społeczności polskiej a jej świadomością narodową.

Józef Grzywna

Prokop Drtina, *Československo můj osud. Kniha života českého demokrata 20. století*. Svazek první. Kniha 1. *Přes Mnichov do emigrace*, s. 479; Svazek první. Kniha 2. *Emigrací k vítězství*, s. 487—730; Svazek druhý, Kniha 1. *Emigrací k vítězství*, s. 253; Svazek druhý. Kniha 2. *Rok 1947 — únor 1948*, s. 257—714, Sixty-eight Publishers, Toronto 1982.

Prokop Drtina (1900—1980) był związany z czechosłowackim życiem politycznym w latach 1929—1948, początkowo jako urzędnik kancelarii prezydenta Edwarda Beneša, potem jako działacz partii socjalistów narodowych, z której ramienia sprawował urząd ministra sprawiedliwości w latach 1945—1948. Luty 1948 r. oznaczał dlań katastrofę polityczną i osobistą. Usiłował popełnić samobójstwo, potem został aresztowany i skazany na więzienie. Po uwolnieniu w 1960 r. pisał wspomnienia, do działalności politycznej już nie powrócił.

Wspomnienia obejmują tylko dziesięć lat — od okresu poprzedzającego bezpośrednio konferencję monachijską do lutego 1948 r. Inne okresy swego życia autor przedstawia dość krótko i pobieżnie, jednak wystarczająco by czytelnik zorientował się zarówno w tradycjach rodzinnych, jak wydarzeniach osobistego życia. Owe dziesięć lat należały jednak do szczególnie doniosłych w życiu narodu czeskiego, a Drtina był świadkiem lub uczestnikiem wielu niezmiernie ważnych wydarzeń.

⁹ „Oświata i Wychowanie” 1931, z. 5, s. 395—397; „Głos Nauczycielski” 1931, nr 4, s. 66; „Ekspres Zagłębia” 1931, nr 35, s. 2; „Ziemia Radomska” 1931, nr 8, s. 2; „Goniec Częstochowski” 1935, nr 17, s. 3.

¹⁰ *Sprawozdanie z akcji kolonii letnich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech i Związku Obrony Kresów Zachodnich*, Poznań 1934, s. 5; *Sprawozdanie Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich za czas od lipca 1931 do 30 września 1934 roku*, Poznań 1934, s. 89.